

Francuski ekonomista Paul Leroy-Beaulieu o korzyściach płynących z posiadania kolonii, druga połowa XIX w.

Kolonie ofiarują wolnym klasom i wyższej warstwie klasy robotniczej metropolii rynek zbytu, którego doniosłość powinna być szczególnie wzięta pod rozwagę. W kraju o starej cywilizacji, gdzie wykształcenie, nauki techniczne i wiedza w ogóle bardzo się rozkrzewiły, na rynku pracy dla wolnych zawodów panuje tłok. Inżynierowie, architekci, lekarze, urzędnicy z pewnymi zdolnościami nie potrafią znaleźć zatrudnienia popłatnego w stosunku do ich umiejętności i talentów. Te kadry zawsze wzbogacające życie kolonialne dają mu do dyspozycji niezmierzone źródła. [...] poza handlem i przemysłem we właściwym tego słowa znaczeniu dziesiątki tysięcy Anglików robią fortunę w Indiach, albo przynajmniej uzyskują tam dostatek, którego metropolia lub kraje obce nie potrafiły im zapewnić.

T. Maresz, K. Juszczak, *Historia w tekstach źródłowych. Wypisy*, t. 2,
Toruń: Wyd. Temat, 1994, s. 72.

Praca z tekstem

1. Wymień korzyści gospodarcze oraz korzyści dla rynku pracy, jakie – zdaniem Europejczyków – płynęły z posiadania kolonii.
2. Na podstawie innych źródeł wiedzy ustal, czy opisywane w tekście korzyści były rzeczywiście realizowane.
3. Jak sądzisz, dlaczego francuski ekonomista wskazuje w tekście przykłady angielskie? Formułując odpowiedź, wykorzystaj treść tekstu oraz wiedzę pozaźródłową.